

# GAZETA ŁÓDZKA

Piątek, 20 Lipca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Zalozyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 197.

## Stronictwa polityczne w Niemczech.

IV.

### Socjaldemokracyi.

Omawiając w artykułach poprzednich polityczne stronictwa, grające dziś pewną rolę w państwie niemieckim, akcentowaliśmy szczególnie ich programy, rozwijając niektóre bardziej charakterystyczne cechy.

Przechodząc z kolei rzeczy do partji socjaldemokratycznej, nie będziemy przytaczali tu jej wytycznych w polityce, te bowiem nie różnią się niczem od ogólnego programu socjaldemokratycznego w innych krajach; wskażemy jedynie pewne znamienne różnice, jakie charakteryzują socjaldemokrację niemiecką, a są rezultatem specyficznych warunków niemieckich.

Partja socjaldemokratyczna w jej dzisiejszej formie nie łączy się genetycznie z ruchem robotniczym z przed sześćdziesiątych lat ubiegłego stulecia a jest raczej wytworem teorii, niż stosunków życiowych; nie jest to natomiast sprzeczne z faktem, iż teorie te, jako wyrosłe z obserwacji życiowych, doskonale nadały się do praktyki, czego dowodem najlepszym dzisiejszy kwitnący stan stronictwa.

Zarodkiem jego był „Powszechny niemiecki związek robotniczy”, założony przez Ferdynanda Lassala w r. 1863, prowadzony po jego śmierci przez v. Schweizera. Ugruntowane równocześnie przez Marksa „Międzynarodowe stowarzyszenie robotników”, które w krótkim czasie zyskało współpracownictwo Augusta Bebla, wzięło już w r. 1869 górę nad lassalistami, bowiem większa część członków Związku porzuciła szeregi, które ją partyjnie i politycznie uświadomiły i przeszła do kadrowi Stowarzyszenia, które na gruncie niemieckim obrało nazwę socjaldemokratycznej partji robotniczej, popularnie zaś zwane było „eisenachskim” od miasta tegoż imienia, gdzie się odbył ów znamieny w dziejach ruchu socjalistycznego kongres.

Wkrótce jednak, bo już w r. 1874, nastąpiła zupełna konsolidacja lassalczyków i eisenachczyków, a zjednoczona partja zwać się zaczęła socjaldemokratyczną partją robotniczą Niemiec (Sozialdemokratische Arbeiterpartei Deutschlands).

Wzrost wpływów, jakie stronictwo to wywierało na masy proletariatu niemieckiego, skłonił rząd i partje zachowawcze do energicznych wystąpień i w rzeczy samej w r. 1878 parlament uchwałił prawo, mocą którego organy policyjne i administracyjne mają rozłożyć szczególną opiekę nad partją, które to prawo obowiązywało przez 12 lat, nie wypełniając jednak socjalistycznych idei z proletariatu.

Szybki wzrost daje się zauważyć już w pierwszym roku po zmianie praw wyborczych, bowiem w r. 1890—1/5 głosów wyborców padła na kandydatów robotniczych, a dziś stronictwo socjaldemokratyczne rozporządza setką przeszło foteli poselskich.

W ciągu ostatnich lat zauważyć się daje bardzo szybko postępująca dyfencjacja w łonie samej partji. Pierwsze po temu hasło dał t. zw. późnie rewizjonista, którzy śmiało powstali przeciw wszelkiemu dogmatyzmowi, tak, niechętnie, czującemu marksistów; szczególnie wybił się na tym polu Edward Bernstein, atakujący słowem i drukiem „konserwatystów socjalistycznych”: Kautskyego, Mehringa, Bebla, Różę Luksem-

burg i t. d. Dziś rewizjonizm tryumfuje, a przeciwnicy jego zmuszeni są często w życiu praktycznym iść jego śladami...

Dla całości obrazu należy nadmienić jeszcze, iż już w toku wojny i pod jej wpływem w parlamencie odbył się podział frakcji socjaldemokratycznej, przyczem mniejszość przyjęła nazwę *niezależnej partji pracy*, stawiając nader radykalnie swój program, który nie chciał się ugiąć nawet wobec warunków przez wojnę wytworzonych.

Jeśli chodzi o taktykę partji, to tu poglądy socjaldemokratów zasadniczo się od siebie różnią: mniej liczący się z rzeczywistością maksymaliści propagowali początkowo zupełną abstenjencję postów socjalistycznych od funkcji, mogących w jakikolwiek bądź sposób rząd popierać; trzeci- wież się natomiast na życie państwowe zapatrujący socjaliści podkreślali właśnie ową działalność parlamentarną, pragnąc do urzeczywistnienia swego programu iść drogą prawodawczą; szczególnie popiera takie stanowisko rewizjonizm.

Wojna naraziła na ciężką próbę całą ideę socjalistyczną, której jedną z najważniejszych podópór jest antymilitaryzm. Nie bacząc na to, socjaldemokracja niemiecka stanęła naogół już z początku na gruncie patriotycznym i stanowisko to nadal utrzymuje.

Mówiąc o stronictwach politycznych, których najbardziej widomym wyrazem są frakcje w parlamencie Rzeszy, nie można pominąć milczeniem grup narodowościowych; nie są one partjami w ścisłym tego słowa znaczeniu, a jednak na terenie najch-

tagu siłą konieczności taką odgrywają rolę.

Najpoważniejsze miejsce zajmują tu

### Polacy,

stanowiący oddzielne grupy zarówno w pruskim sejmie, jak i w parlamencie ogólnopolskim; Koła polskie łączy przede wszystkim interes narodowy i dlatego w skład ich wchodzi przedstawiciele różnych przekonań politycznych, począwszy od skrajnych zachowawców - agrariuszy, kończąc na radykałach.

Taktyka Polaków opierała się dawniej na sojuszach z katolickim centrum, pragnącym utrzymać jedność i zgodę pomiędzy jednowiercami niemieckimi i polskimi, od kilkunasta lat już jednak sojusze te nie wchodzi w rachubę.

### Alzacczycy

wbrew ogólnie u nas rozpowszechnionemu przekonaniu nie tworzą właściwej grupy narodowej\*). Raczej jest to grupa o programie w pierwszym rzędzie ekonomiczno-społecznym, składająca się w części z postów burżuazyjno-klerykałnych w części z narodowców. Poza tem postowie Alzacji i Lotaryngji należą do różnych partji, szczególnie zaś do centrum, choć w szeregach swych liczą ich też stronictwa konserwatywne i narodowo-liberalne.

Przebieg powyższy zakończył wreszcie wzmiarka o jednym posle *duńskim* i o grupie *Welfów*, reprezentujących dążenia specjalnie hanowerskie.

N.

\*) Zdanie profes. Kowrova, doskonałego znawcy stosunków wewnętrznych Niemiec.

## Mowa nowego kanclerza Rzeszy.

Posiedzenie parlamentu otworzył prezydent, dr. Kaempf, o godz. 8-ej min. 15. Trybuny przepelnione. Zainteresowanie olbrzymie.

Na krótko przed otwarciem obrad, wszedł na salę nowy kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis.

Prezydent w dłuższym przemówieniu obrazuje działalność b. kanclerza Bethmanna-Hollwega. Przemówienie to izba wielokrotnie przerywa oklaskami.

Następnie prezydent wita nowego kanclerza, dr. Michaelisa.

Po rozpoczęciu porządku dziennego, dr. Kaempf udziela głosu kanclerzowi Rzeszy.

Dr. Michaelis na wstępie wspomina o zasługach swego poprzednika, zaznaczając jednocześnie, iż krytyka niekiedy nie bierze pod uwagę trudności, z jakimi w życiu spotyka się polityk.

Niemcy zostały do wojny wciągnięte wobec mobilizacji Rosji; nie mogły się one nawet zgodzić na projekt konferencji wobec dalszego mobilizowania się rosyjskiego.

„Jakkolwiek angielscy mężowie stanu dobrze wiedzieli — jak to wynika z angielskiej Księgi Błkitnej — że mobilizacja rosyjska musi doprowadzić do wojny z Niemcami, mimo to nie zwrócili się oni do Rosji ani z jednym słowem przestrogi, przeciwko przedsięwziętym środkom wojennym, podczas gdy mój poprzednik w swej instrukcji z dnia 29 lipca 1914 r., przestanej cesarsko-niemieckiemu ambasadorowi w Wiedniu, dał dyrektywę, aby oświadczył rządowi austro-węgierskiemu, iż, jakkolwiek z jednej strony gotowimy odczekać spełnić wszystkie obowiązki sprzymierzeńca, to jednakże z drugiej strony stanowczo nie przyzwolimy na to, abyśmy się dali wciągnąć do wojny wskutek od-

mowy Austrii pójsia za naszymi radami. Tak nie pisze przecież człowiek, który chce rozpętać wojnę; tak może pisać tylko człowiek, który walczy o pokój i który walczył o ten pokój aż do ostateczności\*.

To też Niemcy chwyciły za miecz, a szczególnie dobrą bronią okazały się murkowce, które Anglja niejako gwałtem wcisnęła w niemieckie ręce, ogłaszając blokadę Niemiec.

W dalszym ciągu mówca wspomina o poprzednich propozycjach pokojowych ze strony państw centralnych, a skoro te na niczem spełzły, o zaotrzonej wojnie podmorskiej.

„Wojna podwodna wypełnia w całości te wszystkie nadzieje, jakie w niej pokładano, a nawet dużo więcej ponadto” (oklaski).

Przesławszy gorące pozdrowienie wojskom niemieckim na lądzie i morzu, w powietrzu i pod wodą, dr. Michaelis mówi o wierności sprzymierzeńców, poczem przechodzi do sytuacji militarnej.

„Komunikaty o sytuacji wojennej ogłaszane przez naczelne kierownictwo armji, są bardzo pomyślne. Na zachodzie ofensywa angiłków i francuzów spełza na niczem, a przeciwnicy naszych wojsk są dowodem naszej niezłomnej potęgi. (Ożywione brawo).

Na froncie wschodnim wskutek wewnętrznych wydażeń rosyjskich ofensywa wojsk miljonowych nie doszła do skutku. Nastąpiła tam stosunkowo cisza. Teraz, gdy różne zmyślone wieści oraz wszelkiego rodzaju podszczywania znowu pchnęły żołnierzy rosyjskich do ataku, doszło do *obstajnej ofensywy*.

Celem tej ofensywy był Lwów oraz tereny należące boryslawskie dla położenia

tamy naszej wojnie podwodnej. Brusilow pomimo całej swej bezwzględności oraz pomimo nieskończonych ofiar uzyskał tylko bardzo niewielkie sukcesy.

I właśnie przed pół godziną otrzymałem depezę od gen. feldmarszałka Hindenburga treści następującej:

„Do kanclerza Rzeszy, parlament. Przez ofensywę rosyjską w Galicji sprokowany, rozpoczął się tam silny atak. Pod osobistym dowództwem księcia Leopolda Bawarskiego *przelamaly wojska niemieckie, wsparcie austriacko-węgierskie, stanowiska rosyjskie pod Zioczowem*. Korzyści, odniesione przez Brusilowa, zostały przez to wyrównane”.

W Grecji, na froncie włoskim, kaukaskim, palestyńskim sytuacja pomyślna. Bez obaw spoglądają również Niemcy na wystąpienie Ameryki.

„Wylczyliśmy, ile potrzeba czasu, by sprowadzić nową armję z Ameryki na łącz europejski, wiele tonażu potrzeba, by takie wojsko wyżywić. Ani Francja, ani Anglja nie mogą tego uczynić bez szkody dla swej gospodarki wojennej”.

Dr. Michaelis przechodzi do kwestji pokojowej.

„Pokój musi być podstawą trwałego pojednania, co *kdaje się osiągnąć w ramach rezolucji, jak ją kanclerz rozumie*.”

Jeśli przeciwnik „wyciągnie macki”, pragnąc pertraktować, wówczas Niemcy zapytają, co ma do powiedzenia.

Aż do tej pory należy wytrwać.

Lipiec był najgorszy z powodu suszy, powodujących niedostatek. O zbiorach nie da się nic powiedzieć, lecz zapewne nastąpi ułga. Kartofle przedstawiają się dobrze; wielu produktów dostarczy Rumunja i inne obszary okupowane.

Niemcy wygłodzone być nie mogą!

O stosunku między wsią a miastem przy podziale żywności, kanclerz wyowiada się w sensie równomiernego podziału, z zabezpieczeniem interesów i potrzeb rolnika.

W dalszym ciągu przechodzi do polityki wewnętrznej.

„O ogłoszeniu orędzia najwyższego z dnia 11-go lipca o prawie wyborczym w Prusach, rzecz prosta, iż staję na stanowisku jego. Uważam to za pożyteczne i konieczne, by pomiędzy wielkimi stronictwami i rządem nawiązał się bliższy kontakt, i jestem gotów, w miarę możliwości, bez narażenia na szwank związkowego charakteru i zasad konstytucyjnych państwa, uczynić wszystko, co współpracę tę mogłoby uczynić skuteczniejszą”.

„Panowie! Wszystko to, rzecz prosta, jest możliwe tylko pod tym warunkiem, że uznane i określone przez stronę drugą prawo kierownictwa państwowego do prowadzenia polityki wewnętrznej nie będzie zważone i ograniczone. (Uznanie z lewa).

Nie jestem skłonny pozwolić sobie wytrącić z rąk kierownictwo”

Kanclerz kończy apelem do narodu niemieckiego, zalecając mu wytrwanie w trudnych warunkach wojennych.

Zabiera głos pos. *Fehrenbach* (centr) i składa znaną rezolucję.

„Jest to oświadczenie pokojowe, mówi, którego nie należy komentować jako słabości, ponieważ jesteśmy gotowi do dążenia do osiągnięcia i zdolni do odniesienia zwycięstwa. Obecnie mają głos wrogowie nasi. Jeżeli przeciwnicy odepchną rękę, to naród niemiecki zapłonie słusznym gniewem i dowiedzie, że w jedności swej jest niepokonany”, poczem wspomina o konieczności reformy wyborczej pruskiej.

Pos. *Scheidemann* wspominając o tym, co już zrobiono, żąda więcej.

„Uwolnij nas pan od haniebnej cenzury. Otwórz więzienia i domy karne również dla Liebknechta i innych, których nieuczciwość nie ulega wątpliwości”.





Przedewszystkim jednak uprzątnięto wszelkie papiery i korespondencje.

Wiadomość o tych zajęciach doszła niebawem do uszu nietylko petersburskiego rządu prowizorycznego, ale i do kancelarii ambasadorów angielskiego i duńskiego.

Rząd tymczasowy, w poczuciu odpowiedzialności za tego rodzaju nadużycia, popieszył niezwłocznie zakomunikować sir George'owi Buchananowi, że podobnego rozkazu nigdy nie wydawał, nie ma jednak dostatecznej siły, ani powagi, aby podobnym faktem na przyszłość zapobiec.

Rewolucyjni żołnierze rosyjscy.

„Frankfurter Zeitung“ w korespondencji sprawozdawcy wojennego, dr-a Wertheimera, z frontu wschodnio-galicyjskiego przynosi następujące szczegóły o żołnierzach rosyjskich na podstawie opowiadań jeńców rosyjskich.

Wzięci do niewoli podczas walk lipcowych żołnierze rosyjscy czynią na zewnątrz zupełnie dobre wrażenie. Są dobrze odżywieni i nie skarżą się, jak dawniej na złą aprowizację.

Natomiast z zeznań jeńców rosyjskich wychodzi na jaw obawa, że w niewoli zginą z głodu. Opowiadano im ciągle na froncie, że mocarstwa centralne już nie mają środków żywności, więc skazują jeńców na śmierć głodową.

Zajmujące szczegóły podają jeńcy o zachęcaniu wojska rosyjskiego do ofen-

sywy. Otóż przed szturmem był Kieński na froncie w sztabie dywizyjnym i wygłosił do żołnierzy mowę, która trwała 20 minut. Mowa nie porwała słuchaczy, ale to było sprawą drugorzędną, gdyż dywizja rosyjska, która szła do ataku na południe od Brzeżan, należy do najdzielniejszych w armii rosyjskiej.

— Jak to; więc w taki sposób pojmujecie swoją wolność, że swoich atakujących towarzyszy broni opuszczacie w niebezpieczeństwie? Dawniej nie mieliście artylerji i musieliście zębami przegrzyzać druty zasieków, teraz działa torują wam drogę, a wy nie chcecie atakować w chwili, gdy z karabinami przewieszonymi przez ramię, moglibyście pójść do Lwowa.

To oddziało na wahających się. Ludzie ci jeszcze mówili: „Chcemy pokój, ażeby uprawić naszą rolę“ — ale odpowiadano im: „Idźcie tylko do szturm, a wszystko zostanie załatwione. Dalej nie będziecie maszerować, gdyż zostaniecie zluzowani“.

— Widzimy, że trzeba dalej wojnę prowadzić. Liczyliśmy na zdobycie Lwowa i na rychły pokój.

Inni mówili: Nie chcemy ofensywy, ale jeżeli jej nie podejmiemy, to będziemy mieć na karku Anglię, Francję i Japonję. W chwili, gdy się wyrzekniemy wojny, wypowiedzą nam wojnę inni.

Radykali i socjaliści w szynelach sądzą, że przez zwycięstwo sprowadzą pokój bez odszkodowań i zdobycy. Innym opowiadano, że Rosja rewolucyjna ofiarowała pokój, ale że go Niemcy odrzucili. Jednolitego nastroju niema wśród żołnierzy rosyjskich, ale faktem jest, że ludzie ci z rozmaitych motywów szli do szturm z tą dzielnością i pogardą śmierci, której wojska nasze po odparciu strasznych ataków oddały hold.

Ze świata.

Pożyczki zewnętrzne, udzielone przez Stany Zjednoczone od wybuchu wojny.

„Statist.“ z dnia 16 czerwca b. r. podaje następujące zestawienie pożyczek, udzielonych od początku wojny przez Stany

Zjednoczone obcym krajom, zarówno wojującym jak neutralnym, przez wspólną pożyczkę zaciągniętą przez Anglię i Francję, została tutaj podzielona na dwie równe części:

Table with 2 columns: Country and Amount. Includes Anglia (2,006,400,000 dol.), Francja (850,500,000), Kanada (299,720,000), Rosja (228,500,000), Włochy (125,000,000), Ameryka połudn. (tacińska) (108,970,000), Belgja (45,000,000), Szwajcaria (10,000,000), Niemcy (mniej więcej) (10,000,000), Chiny (9,000,000), Grecja (7,000,000), Norwegja (6,500,000), Nowa Fundlandja (5,000,000), Serbia (8,000,000). Ogółem 3,699,590,000 dol. (Pocztą Pol.).

Król kartoflany.

Jest nim japończyk, nazwiskiem Szima. Znane są w całej Ameryce „kartofle Szima“, pochodzące z wielkich plantacji w Kalifornji. Szima przybył z Japonji do Kalifornji przed 27 laty. Zaczął od małego pola, na którym już produkował specjalny gatunek kartofli, cieszący się wielkim pobytem na rynku kalifornijskim.

Tak np. jednym z jego niespełnionych dotąd życzeń i pragnień jest mieć rok czasu, wolny od zajęć plantatora, aby

móc na uniwersytecie w San Francisco oddać się studjom nad historją powszechną. Jednakże przy mnożących się coraz bardziej zajęciach, nie mógł dotąd Szima urzeczywistnić swych pragnień duchowych. Tem mniej obecnie, podczas wojny, kiedy kartofle poszły w cenę.

Ostatnie telegramy.

Przełamanie frontu rosyjskiego pod Złoczowem.

Wiedeń, d. 19 lipca. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: W odpowiedzi na ataki rosyjskie sprzymierzeni ujęli dziś rano w swe ręce inicjatywę i odrzucili Rosjan na wschod od Złoczowa i u górnego brzegu Seretu.

Z Finlandji.

Berno, d. 19 lipca. Korespondent petersburski „Stam-py“ depekuje: W Finlandji szerokie kręgi zafacza ruch przeciw garnizonom rosyjskim w kraju. Wszystkie prawie miasta skierowały żądania do general-gubernatora, by natychmiast cofnięto z Finlandji wojska rosyjskie.

Holandja żąda zadośćuczynienia.

Haaga, dnia 19 lipca. Jak donosi haaskie biuro koresp., holenderski minister spraw zewnętrznych opublikował co następuje: Rząd holenderski za pośrednictwem swego posła w Londynie zawiadomił rząd angielski o operacjach wojennych okrętów angielskich w dniu 16 b. m. przeciw handlowym okrętom niemieckim, znajdującym się na wodach holenderskich, zwracając jednocześnie uwagę na powagę wypadku, będącego niezaprzeconym naruszeniem suwerenitetu holenderskiego.

— Co slychać nowego w Warszawie? — U nas cisza... — U nas to nawet tak cicho, że slychać, jak ceny rosną! (Kurjer Polski).

Jedyny w Łodzi TEATR LETNI Golosseum Cegielniana 16.

Godziennie wielkie przedstawienia dla rodzin. Rolicz - Polska subretka, J. Czerny - Gry Ikaryjskie, Miriam - Tancerka, Buff - Muzyk. Ekscentryk. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w sali zimowej.

Kosin człowiek, który wchodzi przez dziurkę od klucza; S. Moretti - rodzajowa subr., Parar Znakomita niemiecka subretka, Nowicki et Com Znakomity duet taneczny.

Nowy program atrakcyjny. Rechtscheid Cudowne dzieci, Chojnacki Polski humorysta. Ulubieniec Warszawy, Renard Artystka scen warsz. i w. in. Początek o godz. 8 i pół wiesz. Dyr. Th. Junod. Reżys. W. Łętowski.

Lokal, w którym od lat trzydziestu znajduje się dobrze wprowadzony Zakład fotograficzny jest od 1 października 1917 roku do wynajęcia. Dzielna 13, wiadomość bliższa u goź podarza.

Lombardowe kwity kupuje także z prawem odkupienia Piotrkowska 69 m. 32. popr. oficyna.

Dr. S. Lewkowicz choroby zewnętrzne i skórne. Konstanyńska 12. Przyjmuje: Panów od g 9-1 i od 6-8 w., Panie od godz. 5-6 wiecz.

OGŁOSZENIA WRODNE: A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, Łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116. I piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p. Gospodarstwo w przedmieściu, albo blisko tramwaju pod Łodzią, kilka do kilkunastu mórg, wezmę w dzierżawę. Ołerty składac w Gazecie Łódzkiej pod „Dzierżawa“ (lat 20) prosz o jakakolwiek posade, gdyż pozostaje bez środków do życia. Łaskawe oferty pod „Janina“ w Adm. G. Ł. Potrzebni czeladzie stolarscy, meblowi. Łą-giawnicka 29 magazyn mebli. Pieniądze daje na kwity lombardowe. Piotrkowska 69 m. 32 popr. ofic. Różne meble i inne rzeczy i drobiazgi, z powodu wyjazdu do sprzedania. Piotrkowska № 176 m: 23 Walthausen. Stróż bezdzietny potrzebny. Ulica Rządwańska № 3. Zagubione dokumenty. Agnieszka Kubacka ul. Siedlecka 16, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z 42 ucząstką.

Andrzej Wdowczak, ul. Szosa Rokocińska 145 zgubił książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wydaną z 35 ucząstką. Dowód № 52047 Oddziału 2 Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaz Mejera № 11 zagubił. Zastrzeżenie zrobione. Dnia 3 lipca r. b. pomiędzy godz. 3—5 pp. na ul. Miłsza znaleziono 2 bluzki damskie. Wiadomość w Adm. G. Ł. Janowi Dominak, ul. Przędzalniana 87, skradziono książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z K. R. Ch. i M. Józefa Tomaszewskiego zgubił pas.port niemiecki, wydany w Łodzi. Jakób Chrościelewski ul. Przędzalniana 89, zgubił książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z 42 ucząstką. Józefowi Kmiecik skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Józef Tomczyński ul. Wesoła 6 zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z 5 ucząstką na 7 osób. Kazimiera Hamera zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 5 osób z K. R. Ch. i M. Mendel Rabinowicz ul. Sładowa 13 zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydaną z K. R. Ch. i M. Michał Wlazlik ul. Kopernika 7 zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M. Marcjanna Bogdan zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Stefan Stokowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Wacław Sławski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Zgubiono paszport niemiecki rodzinny, wydany w Łodzi na imiona Zygmunta, Zofji i Elżbiety Giówczyńskich.

DRENY Doskonale wykonane dostarcza M. PERKIEWICZ Tonwerke Ludwigsberg Post Moschin (POSEN).

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI przeprowadził się na Zawadzka № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera choroby zewnętrzne skórne i włosów przyjmuje od 8-21 od 4-9, Panie od 5-6 p.p.